



**Kristin Bumiller**

## **Przemoc seksualna, feministki i neoliberalne państwo<sup>1</sup>**

Neoliberalizm... jest wrogi wobec (...) praw socjalnych i ekonomicznych oraz wobec idei państwa jako promotora nierynkowych stosunków między obywatel(k)ami... Demokratyczne walki o włączenie grup marginalizowanych do umowy społecznej były dotychczas tłumione, delegalizowane i kryminalizowane a organizacje, które im przewodziły ciągle atakowane, co często doprowadzało do ich rozpadu. Pojawił się nowy zajadły reakcjonizm, zdeterminowany do osłabienia lub eliminacji praw socjalnych i ekonomicznych oraz poszerzenia ekonomii wolnorynkowej tak, aby przekształcić całe społeczeństwo w społeczeństwo rynkowe. Od kiedy wszystkie proponowane reformy (edukacyjne, zdrowotne, dotyczące ubezpieczeń społecznych) zdecydowanie zmierzają ku gorszemu, lewica jest często zmuszona do obrony *status quo*.

– Boaventura de Sousa Santos<sup>2</sup>

Przez prawie 40. lat wspólna kampania feministek przekształciła potoczną świadomość oraz przyczyniła się do rozwoju organizacji zajmujących się problemami przemocy seksualnej. Kampania przeciwdziałania przemocy seksualnej jest często traktowana jako podstawowy składnik współczesnego ruchu feministycznego i fundament feministycznego dyskursu głoszącego autonomię, równość oraz sprawiedliwość społeczną. Głównym celem tego ruchu było doprowadzenie do uznania szkodliwości przemocy seksualnej oraz wprowadzenie konsekwentnych sankcji wobec sprawców. Niewątpliwie wysiłek ten był szczególnie istotny – skierował uwagę na skutki przemocy seksualnej wobec kobiet oraz na potrzebę

---

<sup>1</sup> Kristin Bumiller. *The Sexual Violence Agenda*, rozdz. 1, w: *In An Abusive State. How Neoliberalism Appropriated the Feminist Movement Against Sexual Violence*. Durham i Londyn: Duke University Press, 2008. © 2008 Duke University Press. Dziękujemy Wydawnictwu i Autorce za zgodę na polskie tłumaczenie i publikację tekstu w Bibliotece Online Think Tanku Feministycznego.

<sup>2</sup> Motto do tego rozdziału pochodzi z: Dale i Robertson. 2004. „Interview with Boaventura de Sousa Santos”, ss 151, 153

powszechnego zaangażowania w przeciwdziałaniu tej przemocy. Jednakże feministki nie posiadały całkowitej kontroli nad tym procesem; były uwikłane w jawną i ukrytą zależność od rządowego aparatu przymusu, który miał zapewniać bezpieczeństwo kobiet.

Ten alians feministek z państwem jest w znacznej mierze nieunikniony. Biorąc pod uwagę brutalne zbrodnie przeciwko kobietom, trudno wyobrazić sobie politykę, która w ostateczności nie opierałby się na karceralnych narzędziach państwa. Słowem, istnieją przypadki krzywd tak poważnych, że wymagają one odosobnienia sprawców w celu ochrony społeczeństwa. Zarówno w kontekście Stanów Zjednoczonych oraz innych krajów ważne jest, aby mieć świadomość tak możliwości, jak i ograniczeń co do wykorzystania władzy państwowej w walce o interesy kobiet. Jeszcze większym powodem do sceptycyzmu jest rozprzestrzenianie się neoliberalizmu, zwłaszcza w sytuacji, gdy feministki odnajdują swoje własne idee wcielone w regulacyjny i karny aparat sprawiedliwości<sup>3</sup>. Z tego względu, trzeba przemyśleć to, jak feministyczna kampania przeciwko przemocy seksualnej przekształciła się pod wpływem przymierza z państwem oraz – bardziej krytycznie – w jaki sposób została wykorzystana do realizacji interesów państwa.

### **Feminizm założycielski**

W późnych latach 60. „radykalne” feministki skupiły uwagę całego ruchu na gwałcie jako problemie politycznym<sup>4</sup>. Radykalne aktywistki zainicjowały w całym Stanach Zjednoczonych serię lokalnych kampanii, które zwróciły uwagę na realność przemocy doświadczanej przez kobiety oraz w jaki sposób gwałt używany jest jako narzędzie podporządkowania kobiet mężczyznom<sup>5</sup>. Dla tych feministek skupienie się na problematyce gwałtu, było połączone z nowym, ukierunkowanym na samopomoc, podejściem do wspierania zdrowia i

---

<sup>3</sup>Na temat dyskusji wokół złożoności oddolnych ruchów feministycznych i ich związków z państwem, zob: Ackelsberg, „Reconceiving politics?”, 391. Na temat pozycji wobec państwa, których feministki powinny się „obawiać”, zob: Mansbridge, „Anti-statism and Difference Feminism in International Social Movements”, 355 - 60.

<sup>4</sup>Bevacqua, *Rape on the public Agenda*, 31.

<sup>5</sup>Ibid., 32.

bezpieczeństwa kobiet. W tym samym czasie problematyka przemocy seksualnej została podjęta przez feministyczne organizacje głównego nurtu i była postrzegana jako kwestia zasadnicza i związana z równymi prawami kobiet oraz ich pełnym uczestnictwem w sferze publicznej. Do roku 1971 Narodowa Organizacja dla Kobiet [National Organization for Women] przygotowała grupy zadaniowe, które miały na celu promowanie modelowego prawa i przekształcenie ówczesnych przepisów dotyczących gwałtów.

Poprzez skupienie się na reformach prawnych, organizatorki głównego nurtu, postulowały cele zgodne z agendą całego ruchu kobiecego. Domagały się, aby państwo wywiązywało się z obowiązku ochrony wszystkich obywateli i obywaterek na równi. Uznały również, że braki w egzekwowaniu prawa w przypadkach popełnienia zbrodni na tle seksualnym są główną przeszkodą dla wolności kobiet w sferze publicznej. Większość aktywistek określała ówczesną sytuację jako porażkę państwa w zakresie ochrony kobiet oraz rozpoznawania ich rzeczywistych problemów. W rzeczy samej, rażące zaprzeczanie istnienia przemocy wobec kobiet zostało scharakteryzowane jako rodzaj przemocy dozwolonej przez państwo, powiązanej z innymi formami patriarchalnej kontroli uciskającej kobiety. Dając gwałcielowi ledwie „klapsa” oraz traktując maltretowanie kobiet jako „domową awanturę” wzmocnia się kulturowe założenia o trywialności problemu przemocy wobec kobiet. Powyższe postulaty reform były i pozostają ważnym elementem kampanii przeciwko przemocy seksualnej. Z tej perspektywy alians feminizmu z państwem nie jest właściwie problemem, z wyjątkiem wymuszania na państwie realizacji obietnic dotyczących bardziej agresywnego egzekwowania prawa.

Ruch [na rzecz] maltretowanych kobiet wyłonił się na podobnym gruncie ideologicznym – w ramach teorii patriarchy, władzy i przemocy. Celem tego ruchu było wprowadzenie do sfery publicznej tego fragmentu rzeczywistości życia codziennego, który został zamaskowany przez ideologię prywatności otaczającej rodzinę patriarchalną. Termin „maltretowana kobieta” nie miał żadnego społecznego znaczenia, dopóki ruch feministyczny nie upolitycyzył tego problemu, poprzez zdefiniowanie go, jako formy przemocy produkowanej przez system

męskiej dominacji<sup>6</sup>. Nieodzowną częścią ruchu przeciwko maltretowaniu żon było stworzenie schronisk. Nie były to instytucje, lecz domy powstałe dzięki kolektywnym działaniom, zapewniające bezpieczne schronienie przed męską przemocą<sup>7</sup>. Schroniska były centrami budowania świadomości, ich personel stanowiły feministki–wolontariuszki, z których część doświadczyła w przeszłości przemocy. Jednym z głównych założeń tego oddolnego ruchu, było uczynienie ze schronisk fizycznej i symbolicznej bariery między przestrzenią kobiet a przemocą męskiego świata. Wewnątrz tych mieszkań kobiety mogły praktykować swoją własną siłę i niezależność poza relacjami dominacji<sup>8</sup>. Schroniska miały być tymczasowym domem, w którym kobiety mogłyby zamieszkać kiedy chcą i na tak długo jak chcą. Pokładano nadzieję, że losy tych kobiet będą się krzyżować z losami schronisk oraz, że ich dłuższy związek z tą chronioną przestrzenią będzie się zmieniał pod wpływem uczestnictwa kobiet i ich potrzeb.<sup>9</sup> Rdzeniem filozofii ruchu schronisk była krytyka państwa.

Wczesna historia ruchu wpłynęła na to, że większość schronisk oraz ośrodków interwencji kryzysowej dla ofiar gwałtów ukształtowała się jako specyficznie „feministyczne organizacje”, z czym wiązało się rozpoznanie potrzeby pracy kobiet z kobietami i mniej hierarchicznego, a bardziej demokratycznego procesu podejmowania decyzji. Oznaczało to, że przebywające tam kobiety zaczynały rozumieć przemoc, jakiej doświadczały, w kolektywnych kategoriach, a także zdawały sobie sprawę, że nie było żadnych sztywnych barier między nimi i organizatorkami, które im pomagały<sup>10</sup>. Schroniska i centra kryzysowe stały się miejscami, w których kobiety mogły się odbudować po doświadczeniach przemocy, oraz przekonać się, iż ich doświadczenia nie są jedynie serią krzywdzących zdarzeń, a druzgocząca sytuacją, w której znajduje się wiele kobiet. Oprócz duchowego wsparcia, które uwydatnia wzajemne powiązania kobiecych problemów, schroniska i centra zapewniały tym kobietom oraz ich dzieciom podstawowe środki egzystencji. Wolontariuszki wykorzystywały rządową sieć

<sup>6</sup> Gordon, *Heroes of Their Own Lives*, 251.

<sup>7</sup> Ogólnie w tym temacie, zob: Pizzey, *Scream quietly or the Neighbors Will Hear*; Schechter, *Women and, Male Violence*.

<sup>8</sup> Nadzieja na osobiste wyzwolenie poprzez uczestnictwo w życiu schroniska opisane jest w: Beaudry, *Battered Women*.

<sup>9</sup> Ibid., 66-70.

<sup>10</sup> Ibid., 51-54.

świadczeń (choć nie tylko), aby pomóc kobietom w poszukiwaniach mieszkań, pracy oraz opieki dla dzieci.

Gdy organizacje te dojrzały, spotkały się z szeregiem wyzwań, jakie pojawiały się w trakcie wypełniania stawianych sobie celów i realizowania aktualnych potrzeb kobiet.<sup>11</sup> Narzucenie regulacji i chęć uzyskania stabilnych źródeł finansowania zmusiły je do wkroczenia „na terytorium państwa”<sup>12</sup>. Studia nad historią tych organizacji pokazują, że pomimo kontestacji władzy państwowej, schroniska i centra kryzysowe dla ofiar gwałtów musiały przystać na określone kompromisy i strukturalne zmiany, aby dostosować się i móc korzystać z dostępnych zasobów. Z czasem doprowadziło to do funkcjonowania tych organizacji w sposób biurokratyczny, oraz do oparcia się na pracy profesjonalistek od pozyskiwania trwałych źródeł finansowania.<sup>13</sup> W wyniku instytucjonalizacji, pojawiły się wewnętrzne spory i kontrowersje związane z fundamentalną kwestią rozbieżności między teorią a praktyką<sup>14</sup>. Organizacyjny zamęt nie był wywołany jedynie państwowym uwikłaniem. Z czasem pracowniczki schronisk i ośrodków kryzysowych zaczęły zdawać sobie sprawę, iż konieczna jest transformacja jednostek, jak i transformacja systemowa, oraz starały się uzyskać bardziej realistyczną ocenę politycznych, ekonomicznych i osobistych problemów kobiet.

Konsekwencje wkroczenia ruchu feministycznego w obszar działań państwowych są nadal przedmiotem wielu dyskusji. Niektóre widzą te zmiany, jako zdradę przekonania oddolnych ruchów, choć większość przyznaje, że jest to nieuniknione następstwo ich rozwoju i stabilizacji. Większość organizacji zdołała zachować feministyczną tożsamość. Podstawowy cel, jakim było uwłasnowolnienie kobiet, nie został porzucony, pojawiły się za to nowe

---

<sup>11</sup>Zob: Ferree and Hess, *Controversy and Coalition*; Riger, „Challenges of Success”; Ferguson, *The Feminist Case against Bureaucracy*.

<sup>12</sup> Reinelt, „Moving onto the Terrain of the State”.

<sup>13</sup> Na temat analizy tej tendencji oraz jej konsekwencji, zob: Kendrick, „Producing the Battered Woman”; Loseke, *The Battered Woman and Shelters*; Westlund, „Pre-Modern and Modern power”.

<sup>14</sup> Na temat dyskusji o tym, jak feministyczne organizacje odpowiedziały na ten problem oraz – ogólnie – pozytywne spojrzenie na umiejętność tych organizacji do zachowania integralności, zob: Kravetz, *Tales from the Trenches*.

strategie dostosowane do zmienionych warunków<sup>15</sup>. Wewnętrzna ewolucja tych organizacji ujawnia jednak tylko część prawdy. Podczas gdy schroniska dla maltretowanych kobiet oraz ośrodki dla ofiar gwałtów utrzymały swoją quasi-autonomię wobec państwa, inne organizacje, których głównym zadaniem nie było przeciwdziałanie gwałtom i przemocy domowej, i które nie odwoływały się do ideologii feministycznej, były coraz częściej powoływane przez państwo do rozwiązania tych właśnie problemów. Wzrastające uznanie kwestii przemocy seksualnej jako kryzysu zdrowia publicznego, uprawomocniło pracę organizacji feministycznych, ale skutkowało także coraz szerszą instrumentalizacją i ekspansją państwa na obszar przeciwdziałania seksualnej przemocy. Państwo sięgało znacznie szerzej, poza organizacje feministyczne i ich zamierzenia [agendy].

### **Rozwój neoliberalizmu**

Z końcem lat 70. dogmaty neoliberalizmu zaczęły wywierać wpływ na amerykańską politykę w kraju i za granicą. Pierwsza kadencja prezydenta Ronalda Reagana znamionowała przejście do neoliberalnych zasad rządzenia, wiążących się z polityką deregulacji rynków, sprzyjaniem korporacjom, z prywatyzacją i, w szczególności, przeniesieniem zadań służb publicznych w ręce prywatnych organizacji. Te zmiany znacząco odbiły się na ówczesnym anty-przemocowym ruchu feministycznym, który dążył do reformy prawa karnego oraz stworzenia służb pomocy dla ofiar. Powoływanie się na odpowiedzialność państwa w kwestii zapobiegania przemocy i ochrony ofiar, wyraźnie kontrastowało z nową etyką indywidualnej odpowiedzialności – czyli fundamentem neoliberalnej ideologii. Sprzeczność ta została przezwyciężona kosztem wcielenia feministycznego ruchu przeciwko przemocy do państwowego aparatu regulacyjnego.

Przykładem może być to, jak neoliberalizm doprowadził do zmiany przesłanek, na których opierały się argumenty na rzecz zapewniania pomocy dla kobiet<sup>16</sup>. Organizatorki ruchu

---

<sup>15</sup> Wyczerpujące międzykulturowe zestawienie rezultatów tej działalności oraz argument na rzecz autonomii kobiecych ruchów znajduje się w: Weldon, *Protest, policy, and the problem of violence against women*.

<sup>16</sup> Podobne analizy, zob. Laurie and Bondi, *Working in the spaces of Neoliberalism*.

zakładającego schroniska widziały konieczność zachęcania kobiet do tego, aby korzystały one z dostępnych środków rządowych, ale tylko w ramach tymczasowej pomocy, potrzebnej do zapewniania opieki ich dzieciom. Szukanie rządowej pomocy, było istotną częścią rosnącego braku zaufania co do instytucji małżeństwa, tak wśród organizacji schroniskowych, jak i w ramach ruchu feministycznego w ogóle. Dzisiaj, w wielu schroniskach od kobiet wymaga się, aby ubiegały się one o wszystkie dostępne środki państwowe, i udowadniały tym samym, iż podejmują one wszelkie konieczne kroki do samodzielnego utrzymania się. Te wymagania wikłają kobiety w coraz bardziej wartościujące programy opieki, które ściśle wiążą się z promocją tradycyjnej rodziny nuklearnej, strachem przed zależnością oraz wzbudzeniem nieufności do kobiet jako matek<sup>17</sup>. Co więcej, to uwikłanie szło w parze ze zmniejszaniem wydatków na świadczenia społeczne, redukcją służb publicznych oraz przemieszczaniem odpowiedzialności za opiekę na szczebel władz lokalnych<sup>18</sup>. W tym samym czasie system opieki był w coraz większym stopniu łączony z innymi domenami działania państwa, przede wszystkim w kwestiach: spraw sądowych o przyznanie opieki, przesłuchań ojcowskich [paternity hearings], instytucji ochrony dzieci [child protective service] oraz związków rodziców z urzędnikami szkolnymi. Rezultatem powyższego jest, to że obecnie poszukiwanie pomocy w schroniskach zwiększa wpływ państwa na kobiety.

Kolejną konsekwencją neoliberalizmu jest wzrost regulacyjnych funkcji państwa. Umacniająca się rola państwa jako zarządcy ludzkiego życia została określona mianem rozrostu rządomyślności. Pojęcie to pochodzi z pism Michela Foucaulta – teoretyka polityki, którego analizy władzy w nowoczesnych społeczeństwach ukazywały, jak różne środki przymusu manifestują się poprzez quasi-rządowe narzędzia oraz inne „miękkie” formy władzy. Organizacje feministyczne dostrzegają tę rosnącą obecność państwa, która ujawnia się także jako powiększenie instytucjonalnej sieci przeciwdziałania przemocy seksualnej o nowych państwowych i quasi-państwowych aktorów. Wraz z rozrastaniem się aparatu regulacyjnego, centra kryzysowe i schroniska stały się jedynie małą częścią sektora usług

---

<sup>17</sup> Zob. Mink, "Violating Women".

<sup>18</sup> Na temat empirycznej analizy konsekwencji tej dewolucji państwa, zob.: Rodgers, "Evaluating the Devolution Revolution".

publicznych, gdzie przemoc wśród bliskich jest jedną z wielu pozycji na długiej liście problemów społecznych, którymi należy się zająć. Niektóre z instytucji sektora usług publicznych pełnią główne funkcje polityczne państwa, na przykład: policyjne jednostki do spraw zbrodni na tle seksualnym oraz biura prokuratury. Inne pełnią jedynie funkcję pomocniczą wobec państwa i mają niekiedy charakter prywatny: szpitalne oddziały ratunkowe, lekarze specjaliści, psychiatrzy, terapeuci, lokalne instytucje świadczeń publicznych oraz organizacje religijne. Poszerzenie odpowiedzialności za rozpoznawanie i przeciwdziałanie przemocy seksualnej, pociągnęło za sobą rozbudowane procedury definiowania tego, kto może być objęty opieką, jakie są oczekiwania klientów, korzystających ze świadczeń oraz jaka metoda przeciwdziałania powinna być stosowana. Te systemy często funkcjonują w sprzężeniu z państwowym aparatem pomocy społecznej i zobowiązane są do działania zgodnie z jego rozporządzeniami i procedurami raportowania. Wiele z nich to prywatne lub quasi-państwowe organizacje, które starają się objąć i zarządzać dużą liczbą kobiet doświadczających przemocy w związkach.

Od późnych lat 70. XX w., równoległe z procesem wprowadzania zmian w sektorze usług publicznych, nastąpił dramatyczny wzrost wskaźników inkarceracji w Stanach Zjednoczonych. Wzrost inkarceracji ujmowany jest przez niektórych komentatorów jako bezpośredni skutek neoliberalizmu. Deregulacja gospodarki pogłębia różnice ekonomiczne, z czym wiąże się wzrost społecznego poczucia braku bezpieczeństwa, co z kolei prowadzi do zwiększenia kontroli nad biednymi i mniejszościami. Kryminolog David Garland uważa, że ten dramatyczny obrót spraw jest wieloaspektowym zjawiskiem, uwarunkowanym zarówno zmianą klimatu politycznego, jak i logiką ewolucji reform karnych. Właśnie te zmiany przyniosły „kulturę kontroli”, która jest oparta na mechanizmach społecznej segregacji i ugruntowana w koncepcji naturalnej „inności” przestępcy<sup>19</sup>. Tym samym kontrola przestępczości wyłania się jako nowa forma społecznego wykluczenia, która wzmacnia istniejące już strategie dyskryminacji mniejszości społecznych i jest skierowana przeciwko potencjalnie niezdyscyplinowanej grupie ludzi.<sup>20</sup>

<sup>19</sup> Garland, *The Culture of control*, 184. Zob. także: Simon, *Governing Through Crime*.

<sup>20</sup> Wacquant, "The New 'Peculiar Institution'".



Żądania feministek głównego nurtu, dotyczące surowszych i konsekwentnie wdrażanych kar za zbrodnie przeciwko kobietom, wzmacniały te reakcyjne siły. W rezultacie powstało przymierze między aktywistkami feministycznymi a ustawodawcami, prokuratorami oraz innymi przedstawicielami władzy na rzecz kontroli przestępczości. Chociaż feministyczna „wojna płci” nie miała tak silnego oddziaływania na wskaźniki inkarceracji jak „wojna z narkotykami”, to jednak wzmacniała jej symboliczne znaczenie. Przesłanki seksualne rozsiały lęki, które usprawiedliwiałały bardziej represyjne działania państwa. Podobnie jak w przypadku innych kwestii dotyczących kontroli przestępczości, związek z faktycznym wzrostem przestępczości był mniej istotny niż to, że dyskurs o przemocy wobec kobiet współkształtował społeczny niepokój i obraz notorycznych i niereformowalnych kryminalistów.<sup>21</sup> Ranga przemocy seksualnej na agendzie kontroli przestępczości doprowadziła do powstania wyspecjalizowanych jednostek zajmujących się przestępstwami seksualnymi w oddziałach policji dużych miast oraz w prokuraturach. Jednostki te były odpowiedzialne za większość najgłośniejszych spraw w ostatnich dekadach.

Dalsza część tego rozdziału pokaże, że siła wpływu neoliberalizmu była najlepiej widoczna przez modyfikacje i wchłonięcie feministycznej kampanii przez państwo i quasi-państwowe organizacje, w rezultacie czego stała się częścią procedur biurokratycznej rutyny opieki społecznej i kontroli przestępczości. Wraz z włączeniem jej w agendę państwową, feministyczna kampania przeciwko przemocy seksualnej zaczęła odczuwać daleko idące skutki w praktykowaniu symbolicznej, przymusowej oraz administracyjnej władzy, zarówno nad mężczyznami jako sprawcami, jak i kobietami jako ofiarami. Nowe rozumienie seksu jako przemocy, wywołało zbiorową panikę na punkcie zbrodni seksualnych, co wzmacniało źle ukierunkowany strach przed wszechobecnością gwałcicieli, jak też oportunistyczne oskarżenia. W tym samym czasie, prezentowana jako feministyczna, wiedza na temat przemocy seksualnej była wykorzystywana w profesjonalnej praktyce oraz przewodziła

---

<sup>21</sup> Według statystyk Biura Sprawiedliwości (Bureau of Justice Statistics) „kobiety są teraz najszybciej wzrastającym segmentem populacji więzień w USA” (Comby, „Fastest Growing Prison Population,” 15). Dyskusja na temat krzyżowania się roli kobiet jako ofiar i sprawczyń, w: Heimem and Kruttschnitt, *Gender and Crime*.

sposobom nadzorowania i zarządzania ofiarami. Wraz z tymi przekształceniami postępowe ideały tej kampanii odroczone zostały na rzecz problemów uważanych za bardziej naglące – czyli takich, jak: względy bezpieczeństwa, zdrowie publiczne, ochrona rodziny czy inne działania utrzymujące obecny porządek społeczny.

### **Kultura kontroli**

W obszarze kultury, nowa feministyczna świadomość została włączona w ogólną strukturę reprezentacji.<sup>22</sup> Wzrastające nawoływania o kobietach w niebezpieczeństwie, mobilizowały głęboko usadowiony lęk przed seksualnym terrorem. To, co rozpoczęło się jako „wojna płci”, doprowadziło jedynie do rozsiania strachu przed epidemią seksualnych nadużyć oraz odpowiadającą jej pandemią przedsięwzięć przeciwko przestępcom seksualnym. W pewnym stopniu, to apokaliptyczne przerażenie można przypisać feministycznym ostrzeżeniom przed wszechobecnym ryzykiem przemocy ze strony obcych oraz opisom strasznych ataków. Feministki wytworzyły też narracje na temat sadystycznej przemocy domowej, skupiające się częstokroć na pierwotnej scenie kazirodztwa, podatne na przeszczepienia w szersze konteksty kulturowe.

Również inne siły przyczyniły się do kreowania seksualnej paniki: mass media, prokuratorzy, terapeuci oraz urzędnicy egzekwujący prawo – wszyscy czerpali korzyści z konstrukcji przemocy seksualnej jako narastającego problemu społecznego. Dwie ostatnie dekady XX w. były jednocześnie początkiem całego cyklu nowych lęków społecznych – seksualna panika sprzężona była ze strachem przed AIDS i innymi chorobami wenerycznymi, a także z wojną z narkotykami, wzrostem rozwodów oraz przemianami ról płciowych.<sup>23</sup> W takiej sytuacji troska feministek w kwestii gwałtów i przemocy domowej zlała się ze znacznie bardziej wpływowymi działaniami, wymierzonymi w przestępstwa seksualne.<sup>24</sup> Głośny temat molestowania dzieci nabrał ogromnego rozpędu w ciągu lat 80. XX w. dzięki sensacyjnym

---

<sup>22</sup> Pouczająca dyskusja na temat neoliberalnego projektu kulturowego, w: Duggan, *The Twilight of Equality?*

<sup>23</sup> Jenkins, *Moral Panic*, 226-29.

<sup>24</sup> *Ibid.*, 125.

raportom dotyczącym tej kwestii oraz dzięki sprzymierzeniu wielu różnych grup zainteresowanych tym problemem. Feministyczna kampania przeciwko gwałtom była również pożywką dla wprowadzanej wówczas nowej fali neutralnych płciowo przepisów dotyczących gwałtów wedle prawa [*statutory rape*\*]. W kontekście starań, mających na celu promowanie stylu życia klasy średniej oraz konwencjonalnych form rodziny, które to można dostrzec w reformach opieki społecznej w latach 90. XX w., zakazy związane z seksem nieletnich uderzyły przede wszystkim w młode, biedne kobiety z mniejszości etnicznych.<sup>25</sup> Ta moralna panika prowadziła nie tylko do wybiórczych oskarżeń, lecz nawet do spektakularnych „polowań na czarownice”, co miało miejsce w przypadku molestowania dzieci. Służyła ona również dominującym narracjom na temat grup zagrażających społeczeństwu (jak np.: pedofile, molestujący dzieci czy dewianci seksualni) oraz krystalizacji lęków przed obcymi. Najbardziej aktualnym dodatkiem do przepisów związanych z przestępstwami seksualnymi jest Prawo Megan [*Megan's Law*\*], które ustanawia systemy rejestracji oraz obowiązek powiadamiania lokalnej społeczności. Rose Corrigan uzasadniała, iż takie prawo nie tylko wzmacnia „przekonania, że obcy ze swojej natury są zawsze największym zagrożeniem dla wspólnoty”, ale w ostateczności przekreśla feministyczne osiągnięcia w zakresie reform prawa przeciwko gwałtom „poprzez [...] znacznie częstsze obrazowanie takich zbrodni, sprawców i ofiar, które najbardziej odpowiadają, podzielanym przez strażników prawa, stereotypom gwałtów”.<sup>26</sup>

Ta eskalacja moralnej paniki przygotowała grunt dla prokuratorów, którzy chcieli skorzystać na tych obawach.<sup>27</sup> W momencie, gdy nowa świadomość dotycząca przemocy seksualnej usytuowała się w kontekście kontroli przestępczości, prokuratorzy zaczęli nawoływać do działań karnych wymierzonych przeciwko najbardziej brutalnym sprawcom. Skutkiem była

---

\* *Statutory rape* to angielska nazwa odnosząca się do przestępstwa, pojawiającego się w sytuacji, gdy jedna z osób odbywających stosunek jest w wieku, poniżej którego seks jest uznawany za nielegalny [przyp. tłum.].

<sup>25</sup> Na temat tego argumentu, zob. Cocca, *Jailbait*; oraz Cocca, "From Welfare Queen to 'Exploited Teen'".

\* Nieoficjalna nazwa przepisów wspomagających tworzenie baz danych i kanałów informacyjnych na temat pedofili w Stanach Zjednoczonych [przyp. tłum.].

<sup>26</sup> Corigan, "Making Meaning of Megan's Law", 301, 308.

<sup>27</sup> Na temat dyskusji o upolitycznieniu dochodzeń oraz jej nieustępliwości pomimo wysiłków reformatorskich, zob. McCoy, "Prosecution".

seria głośnych procesów dotyczących zbrodni seksualnych, rozpraw włączających sławne osoby, zbiorowe gwałty oraz przestępstwa, gdzie sprawca i ofiara reprezentowali różne rasy. Sensacyjne doniesienia mediów na temat brutalności wobec kobiet osadzonej w kontekście rasowym stymulowały zainteresowanie wymiaru sprawiedliwości takimi sprawami. Socjolożka Lynn Chancer określiła te głośne sprawy, jako charakterystyczne zjawiska dla okresu między połową lat 80., a połową lat 90. Nakładały się na nie poruszane wówczas kwestie płci, klasy i rasy.<sup>28</sup> Używając terminów Chancer, takie sprawy oraz ich medialne sprawozdania „wprowadziły stronniczość/tendycyjność” [„partialized”] do opisywanych przez nie historii w ten sposób, że odwoływały się do podziałów i uprzedzeń opierających się na kwestiach tożsamościowych. Tym samym, omawiane tu procesy sądowe zamiast rozwiewać przesady, wzmocniły tylko dominujące stereotypowe ujęcia ofiar i sprawców.

Głośne sprawy sądowe odcisnęły głębokie piętno na społecznym postrzeganiu przyczyn seksualnej przemocy oraz wzmocniły obawy dotyczące ich katastrofalnego wpływu na społeczeństwo. Prokuratorzy tworzyli narracje, w których powodowani sadystycznymi impulsami przestępcy, atakują nieznane kobiety z nienawiści do ich płci, narodowości lub rasy. Narracje te w dużej mierze posługują się motywami z feministycznych i popularnych opisów seksualnej traumy. W kontekście głośnych procesów sądowych takie narracje wzmacniały rasistowskie wyobrażenia o przestępcach oraz lokowały zagrożenia związane z seksualną przemocą na tle zakłóceń porządku społecznego. Ofiary słynnych rozpraw były nie tylko poddane publicznemu dochodzeniu, ale również obsadzone w rolach przypisanych im przez oskarżycieli, zgodnie z ich wizją wydarzeń i motywów. W dodatku, konwencja rozprawy o gwałt, która uznawała wiarygodność ofiary tylko poprzez badanie obrażeń jej ciała, uniemożliwiała głębsze i pełniejsze zrozumienie historii tych kobiet. W efekcie, głośne procesy tylko wzmacniały ikoniczne przedstawienia ofiary (jako niewinnej, białej i/lub anielskiej) lub też poświęcały faktyczne ofiary z tego względu, że nie odpowiadały one tym idealizacjom.<sup>29</sup> W każdym razie powyższa charakterystyka ofiary i sprawcy wspiera

---

<sup>28</sup> Chancer, *High Profile Crimes*, 252.

<sup>29</sup> Ogólna dyskusja na temat tego, jak prezentacje medialne wzmacniają tę polaryzację, zob. Wilcox, "Beauty and the Beast".

mentalność stojącą za kontrolą przestępczości, poprzez potęgowanie przekonania, że zachowanie porządku społecznego uzależnione jest od bezwzględnego karania brutalnych przestępców, którzy polują na niewinne ofiary.

Angażowanie się feministek w takie rozprawy po to, by wypromować swój przekaz dotyczący gwałtu, kończyło się często tym, że obstawały przy bezdyskusyjnej solidarności ze stroną kobiet w wojnie płci. To często niweczyło ich cele, bowiem ofiary nie pasowały do stereotypowych koncepcji niewinności i godności. Ta nieugięta obrona feministycznej pozycji spowodowała niewielką, ale sugestywną, różnicę poglądów wśród aktywistek. Kilka radykalnych feministek skrytykowało ruch za zaprzeczenie się dominującemu układowi politycznemu oraz działania niezgodne z „rewolucyjną” misją. Jeszcze silniejszy sprzeciw pojawił się wśród czarnych feministek. Uważały one iż reformy prawne dotyczące gwałtów ukierunkowane na zwiększanie roli wymiaru sprawiedliwości realizują interes białych kobiet z klasy średniej. Jeszcze głębszy problem ujawniał się w sytuacji, gdy zagrożenia wobec kobiet zaczęto utożsamiać z ryzykiem, które stwarza pierwszy lepszy przestępca. Takie oznaczanie gwałciela było nierozzerwalnie połączone z historią linczowania czarnych mężczyzn. Nowa feministyczna świadomość, że „każdy mężczyzna może być gwałciicielem” przerodziła się głównie w kampanię napędzaną lękiem przed niebezpiecznymi obcymi, którzy zostali określani, w sposób jawny lub ukryty, jako ciemnoskórzy mężczyźni.

Kwestia relacji rasy i gwałtu była podejmowana już wcześniej i nie wyłoniła się wyłącznie w wyniku zbijania politycznego kapitału przez siły prawa i porządku, dzięki głośnym sprawom gwałtów.<sup>30</sup> W latach 70. XX w. ruch feministyczny nie postrzegał historycznej roli oskarżeń o gwałt jako narzędzia kontroli nad czarnymi mężczyznami. W konsekwencji nie zwrócono wystarczającej uwagi na to, że bardziej rygorystyczna egzekucja prawa w zakresie napaści seksualnych oraz maltretowania kobiet, może być uwikłana nie tylko w seksizm, ale też rasizm. Z tego powodu w środowisku kolorowych kobiet wzrosły obawy dotyczące wzmożonych działań policji wymierzonych w ich wspólnoty oraz niewspółmiernych działań wobec czarnych i latynoskich mężczyzn. Kobiety kolorowe wskazywały, że w miejskich

---

<sup>30</sup> Zob. Moorti, *The Color of Rape*.

wspólnotach mniejszościowych, gdzie populacja czarnych mężczyzn została wytrzebiona przez aresztowania i uwięzienia, traktowanie przemocy seksualnej jako problemu karnego oraz zagrożenia zewnętrznego nie ma większego sensu.

Krytyka sformułowana w kategoriach rasy nie zmieniła jednak kierunku, w jakim podążał anti-przemocowy ruch feministyczny. Jego podstawowe założenia nie były poddawane rewizji, obawiano się bowiem, że mogą one podważyć niepewne roszczenia kobiet wobec ochrony ze strony państwa. Ta defensywna postawa wzmocniła się w odpowiedzi na postępującą kampanię *backlashu*. Pisarze tego nurtu korzystali z silnie zakorzenionej w społecznej wyobraźni mitologii gwałtu. Oskarżali ofiary o to, że wykorzystują możliwość wnoszenia roszczeń oraz wygłaszali opinie, że prawdziwe feministki nie żalą się z powodu gwałtu.<sup>31</sup> W obliczu tej propagandy, feministki wzmocniły swoje wysiłki na rzecz przeciwdziałania przemocy seksualnej. Podobnie jak w przypadku innych kulturowych zjawisk w tamtym czasie, ciągłe zajmowanie pozycji obronnej, doprowadziło do „normalizacji” ruchu.<sup>32</sup> Świadomość na temat gwałtów i maltretowania usiłowano wprowadzić do głównego nurtu przez umieszczanie tej wiedzy w ramach programów stworzonych do walki z seksizmem w miejscach pracy, do budowania zdrowych związków czy polepszania komunikacji między kobietami i mężczyznami. Zapobieganie gwałtom i przemocy domowej szybko zlało się z programowymi dążeniami stworzonymi po to, aby zmniejszyć instytucjonalną odpowiedzialność, co wiązało się z wdrażaniem obowiązkowych regulacji dotyczących napastowania seksualnego oraz wewnętrznych procedur dyscyplinarnych przeciwdziałających gwałtom na randce w kampusach uczelni. Gdy ruch przeciwko przemocy seksualnej zmienił swoje stanowisko w odpowiedzi na wojnę kulturową, zapobieganie przemocy seksualnej stało się troską wszystkich i nie było już motywowane zasadami wyprowadzonymi ze źródłowych analiz feministycznych.

---

<sup>31</sup> Analiza na temat efektów kampanii *backlash* na ruch feministyczny, zob. Faludi, *Backlash*.

<sup>32</sup> Richardson, "Desiring Sameness".

## Instytucjonalizacja agendy przemocy seksualnej

Reformy prawa dotyczącego gwałtów zostały szybko zaadoptowane przez jurysdykcję w całym kraju, zarówno dzięki koniunkturalnemu nastawieniu na „twardą walkę z przestępczością” [„tough on crime”], jak i wspólnemu lobbowaniu przez grupy feministyczne głównego nurtu. W końcu lat 80. XX w. kampania przeciwko gwałtom osiągnęła sukces w zainicjowaniu poważnych reform prawnych oraz uzyskaniu funduszy na wyspecjalizowane świadczenia dla ofiar gwałtów. Kulminacją tych wysiłków było przyjęcie Ustawy o Przemocy wobec Kobiet [*Violence against Women Act*] we wrześniu 1994 roku, o której pisano czasem: „być może największe dokonanie ruchu przeciwko gwałtom”.<sup>33</sup> Wnioskodawczynie ustawy promowały ją jako kontynuację innych federalnych inicjatyw na rzecz kontroli przestępstw, ale również jako anty-dyskryminacyjne narzędzie naprawy wymiaru sprawiedliwości, który często nie wypełnia obowiązku ochrony kobiet przed brutalnymi przestępstwami dokonanymi przez ich bliskich.

Feministki głównego nurtu osiągnęły sukces w zakresie formalnych reform, ich przedsięwzięcie zostało jednak wcielone do penalno-opiekuńczych systemów neoliberalnego państwa.<sup>34</sup> Nawet jeśli sprawy przeciwko napaściom seksualnym są prowadzone przez specjalne jednostki zajmujące się zbrodniami seksualnymi, to i tak większość z nich jest w sądzie oddalana. Studia nad rutynowymi procesami karnymi pokazują, że tylko mały procent spraw kończy się oskarżeniami, czego przyczyną jest częsta dyskredytacja ofiar, która nadal jest stosowana pomimo reform prawa.<sup>35</sup> Prokuratorzy, kierowani własnymi przypuszczeniami na temat gwałtów oraz organizacyjnymi i politycznymi dyrektywami narzucającymi wysokie wskaźniki wygranych spraw, specjalnie wybierają takie rozprawy, w których występują tylko

---

<sup>33</sup> Bevacqua, *Rape on the Public Agenda*, 170

<sup>34</sup> Dyskusje na temat wzrostu systemów penalno-opiekuńczych oraz ich wpływu na kobiety, zob. Silliman oraz Bhattacharjee, *Policing the National Body*.

<sup>35</sup> Studium na temat tego, jak prokurotki i prokuratorzy pozbywają się spraw przeciwko gwałtom, poprzez dyskredytowanie zarzutów ofiar, zob. Frohmann, „Discrediting Victims' Allegations of Sexual Assault”.

„dobre ofiary” – czyli kobiety, których zachowanie wpisuje się w tradycyjne oczekiwania społeczne, a okoliczności, w których dokonano napaści, były wystarczająco jednoznaczne.<sup>36</sup> W celu rozwiązania systematycznych zaniedbań policji w zakresie przemocy domowej, w większości jurysdykcji ustanowiono, w późnych latach 80. XX w., prawo obowiązkowego aresztowania, a niektóre przyjęły politykę rozpraw typu *no-drop*\*. Nie jest jasne czy zmiany strategii aresztowania i oskarżania doprowadziły do zwiększenia ilości wyroków skazujących lub zmniejszyły zakres zjawiska przemocy wobec kobiet.<sup>37</sup> W przypadku wielu kobiet, szczególnie tych biednych, pochodzących z mniejszości, obowiązująca polityka wiązała się z pogorszeniem sytuacji.<sup>38</sup> Powyższe strategie mogą bowiem prowadzić do podwójnych aresztowań (osób, podejrzanych o popełnienie przestępstwa – czyli również kobiet, które najprawdopodobniej broniły się przed napastnikiem) albo do zaangażowania się w sprawę urzędników, którzy zwiększali ryzyko przyszłej przemocy, lub ryzyko niechcianych interwencji ze strony państwa.<sup>39</sup> Donna Coker podsumowała niedawno krytykę tej polityki: „Obowiązująca polityka wobec przemocy domowej zwiększa ryzyko [karnej interwencji] wtedy, gdy: pojawia się (niezwiązane ze sprawą) naruszenie prawa przez kobietę; praktyki obowiązkowego aresztu zagrażają statusowi nadzoru sądowego kobiety lub jej zwolnieniu warunkowemu; nie posiadająca dokumentów kobieta jest bardziej narażona na deportację; albo wtedy, gdy instytucje opieki nad dziećmi są wzywane do rozpatrzenia zarzutów zaniedbania lub molestowania w oparciu o zgłoszenie przemocy domowej.”<sup>40</sup> Rozczarowujące doniesienia o praktykach, w ramach obowiązującej polityki stały się

---

<sup>36</sup> Zob. Frohmann, „Convictability and Discordant Locales”.

\* Jest to nazwa procedury polegającej na tym, że oskarżenie i sprawa przeciwko sprawcy jest prowadzona bez względu na decyzje ofiary.

<sup>37</sup> Empiryczne studium na temat tego, jak obowiązkowe aresztowania i postępowania wpływają na wskaźniki skazań, zob. Peterson oraz Dixon, "Court Oversight and Conviction under Mandatory and Non-Mandatory Domestic Violence Case Filings". Interpretacja tego stadium znajduje się w: Garner, "What Does 'Prosecution' of Domestic Violence Mean?". Zob. także Dobash, "Domestic violence."

<sup>38</sup> Zob. Buzawa oraz Buzawa, *Do Arrests and Restraining orders work?*

<sup>39</sup> Fleury, "Missing Voices"; Pearlman, "Neighborhood Environment, Racial Position, and Risk of Police-Reported Domestic Violence"; Weis, "Race, Gender and Critique."

<sup>40</sup> Coker, "Race, Poverty, and the Crime-Centered Response to Domestic Violence," 1332.



przestroga dla aktywistek, mówiącą o tym, jak niebezpieczne może być poleganie na wzmożonych działaniach policji oraz próby kontrolowania swobody wnoszenia oskarżeń.

Opowieści o niezamierzonych, lub odwrotnych niż zamierzone, skutkach reformy prawnej, wskazują na porażkę wprowadzonych liberalnych reform prawa, oraz na zbytnią ufność w formalną równość gwarantowaną prawnie. Mimo to, wiele aktywistek z ruchu przeciwko gwałtom i przemocy domowej traktuje tę porażkę jako jeszcze jeden powód, aby trzymać się dotychczasowych wysiłków przekształcania instytucji głównego nurtu. Jeśli jednak spojrzeć na te wszystkie rezultaty w kontekście kulturowym i historycznym, staje się jasne, że są one jak najbardziej „produktywnymi” i „zamierzonymi” konsekwencjami społecznej kontroli, zgodnej z polityką państwa. Jednym z głównych czynników, który wywołuje coraz częstsze działania karne wobec kobiet, jest to że omawiane tu programy, są często kierowane przez ludzi, którzy nie interesują się feministyczną metodologią. Tym samym zaangażowanie w walkę z przemocą seksualną przestało być zakorzenione w zbiorowym pojmowaniu tej przemocy, czy też w poczuciu wzajemnego powiązania problemów kobiet, czyli tak jak wyrażały to działaczki ruchów oddolnych. Co więcej, programy te są wdrażane, zarówno w sensie formalnym jak i w ramach interesu państwa w zakresie przemocy, zgodnie z neutralnymi płciowo standardami. Najbardziej drastycznym tego przykładem jest polityka podwójnych aresztowań w sytuacjach przemocy domowej, która prowadzi do kryminalizacji ofiar. Pewne studium podsumowuje: „takie same traktowanie bez względu na płeć sprawia, że kobiety-ofiary przemocy są znowu poddawane dyskryminacji... Polityka aresztowań, która miała chronić bite kobiety, jest nadużywana i kierowana przeciwko nim samym. Maltretowane kobiety stały się przestępczyniami.”<sup>41</sup> Chociaż autorka tego studium postrzega te akcje policyjne wprost jako dyskryminację kobiet, to takie traktowanie jest jednak bezpośrednim skutkiem wchłonięcia ruchu przeciwko przemocy seksualnej przez politykę państwa. Interes państwa w sprawie kontrolowania przemocy jest silnie napędzany przez priorytety nadzorowania społeczeństwa w ogóle. Na przykład, przeciwdziałanie przemocy między bliskimi sobie ludźmi mieści się w ramach interesu państwowego, gdyż przemoc destabilizuje rodzinę, jest przyczyną krzywdy dzieci oraz wywołuje kryzys zdrowia

---

<sup>41</sup> Miller, *Victims as Offenders*, 141.

publicznego. Legitymizuje to interwencje, które mają na celu opanowanie kryzysów i zarządzanie szkodami, a nie rozwiązanie problemu systemowej opresji kobiet.

Co więcej, w kontekście neoliberalizmu, państwo w pierwszym rzędzie ogranicza swoją odpowiedzialność za utrzymywanie zależnych od siebie ludzi, w tym kobiet doświadczających przemocy, które w jej wyniku stały się bezdomne lub niepełnosprawne, a życie ich dzieci przemieniło w traumę. Redukcja systemu opieki oznacza, że państwo ma niewiele do zaoferowania tym kobietom i dzieciom. Te, które są najbardziej uzależnione od instytucji opieki, ucierpiały jako pierwsze, gdy państwo socjalne skierowało się w stronę wzmożonych form regulacji oraz represyjnej kontroli<sup>42</sup> takich, jak: ograniczanie świadczeń lub wprowadzanie programów, które traktują samotne matki jako patologię.<sup>43</sup> W rezultacie, biedne, bezdomne, bezrobotne lub zatrudnione w niepełnym wymiarze kobiety nie mają dostępu do źródeł pomocy, ani w sensie ogólnym, ani w nagłych wypadkach.<sup>44</sup> Jest to szczególnie widoczne w przypadku maltretowanych kobiet oraz ofiar gwałtów, których kwalifikowalność oraz pierwszeństwo w kwestii świadczeń pomocowych są coraz silniej powiązane z ich statusem ofiary oraz umiejętnością rozpoznania swoich problemów w kategoriach medycznych i psychologicznych.

Zdecydowanie najbardziej rozległy zasięg władzy państwowej odzwierciedlony jest w procesie przekształcenia przemocy seksualnej w społeczny, medyczny oraz prawny problem. W odpowiedzi na problemy gwałtu oraz przemocy rodzinnej rozwinęła się – obok programów zapoczątkowanych przez feministki – wielka profesjonalna aparatura. Profesjonalny język, służący opisaniu, interweniowaniu oraz przeciwdziałaniu przemocy seksualnej, jest zasadniczą, regularnie używaną częścią tej aparatury. Jest on środkiem, za pomocą którego przemoc wobec kobiet jest racjonalizowana jako chroniczny, ale

---

<sup>42</sup> Na temat dyskusji o wzroście represyjnego aparatu kontroli, zob. O'Malley, "Social Justice after the 'Death of the Social'", 92, 101; Rose, *Powers of Freedom*.

<sup>43</sup> Na temat konsekwencji reform opieki społecznej, zob. Mink oraz Solinger, *Welfare*.

<sup>44</sup> Zob. Abramovitz oraz Withorn, „Playing by the Rules”.

rozwiązywalny problem.<sup>45</sup> Dominację profesjonalnych ekspertyz najlepiej widać, gdy przyjrzeć się ograniczaniu tych opcji pomocowych, które wychodzą poza system medykalizacji i kryminalizacji przemocy. Innymi słowy, zrozumienie przyczyn i następstw bycia ofiarą przemocy, stało się niemal niemożliwe bez użycia kategorii, które odwołują się wprost do medycyny lub prawa karnego. Feministyczne pojęcia, takie jak patriarchy lub seksualna dominacja, są wcielane w tę strukturę językową ze względu na ich przydatność w ramach języka nadzoru, diagnozy i kontroli społecznej.

W tej bardzo zracjonalizowanej formie społecznej nadzoru, ofiary i sprawcy istnieją na dwóch różnych płaszczyznach metodologicznych. Dualizm ten działa w momencie, gdy sprawcy klasyfikowani są jako zdehumanizowani agresorzy, których zwyrodnienie nie nadaje się do leczenia.<sup>46</sup> Zgodnie z tą samą logiką, ofiary stają się idealnymi przedmiotami medycznego i terapeutycznego leczenia, a nagradzane są za dostosowanie się i uległość wobec procedur terapii. Poprzez tak zracjonalizowane procesy, ofiary i sprawcy są rozdzieleni na dwie kategorie: taką, której podmioty mogą być medykalizowane, kontrolowane i reformowane, oraz taką, która musi być usunięta poza nawias cywilizowanego społeczeństwa. Rutynowe działania wymiaru sprawiedliwości również zacierają różnicę między ofiarą i przestępcą szczególnie wtedy, gdy źródłem dochodów rodziny jest nielegalna aktywność, która może być wspomagana, czasem mimowolnie, przez partnera/kę. Ponadto, sprawcy przemocy to rzadko kiedy obcy w stosunku do swoich ofiar, a w wypadku gwałtu bądź maltretowania są to najczęściej małżonkowie, partnerzy, członkowie rodzin lub danej wspólnoty. W większości wypadków, prokuratorzy prowadzą sprawy raczej w imieniu państwa niż ofiary. Jednak w sytuacji, gdy pokrzywdzone pochodzą z kryminalizowanych wspólnot (ze względu na ubóstwo, status imigrantów, narodowość lub rasę) status ofiary może stać się – w świetle prawa – funkcjonalnym odpowiednikiem statusu przestępcy.

---

<sup>45</sup> Analiza na temat tego, jak język polityki jest wykorzystywany do racjonalizacji długotrwałych problemów społecznych znajduje się w: Edelman, *Political Language*.

<sup>46</sup> Bauman, *Modernity and the Holocaust*, 65.

W ramach tej analizy jest rzeczą jasną, że problemy gwałtów i przemocy domowej powinny być w pierwszej kolejności rozwiązywane w kontekście społeczności oraz postrzegane w związku z kwestiami społecznego wykluczenia i ubóstwa. Jednak z początkiem XXI wieku, działania na rzecz walki z przemocą seksualną stały się bardziej zuniwersalizowane, a wcielanie ich w działania innych ruchów społecznych lub powiązanie z aktywizmem społeczności lokalnych (z godnymi uwagi wyjątkami) zostało ograniczone. Oznacza to, że przemoc seksualna stała się problemem wszystkich nie tylko w sensie kulturowym, ale również administracyjnym. Od pracodawczyń, nauczycielek, prawniczek, lekarek, terapeutek itp. oczekuje się, żeby zwracały uwagę na oznaki przemocy seksualnej, a kiedy wykryją takowe – podejmowały odpowiednie działania, takie jak ochrona ofiar, leczenie ich oraz zgłaszanie tych przypadków władzom. Niektóre feministki krytkowały ten trend, tak samo jak krytkowały regulacje dotyczące napastowania seksualnego, przede wszystkim dlatego, że takie działania prowadziły do odpiśnięcia miejsc pracy, uczelnianych kampusów oraz społecznych struktur, do tego stopnia, że ograniczały codzienne formy społecznej ekspresji i interakcji.<sup>47</sup> Postępująca logika coraz większego nadzoru jest najsilniej widoczna w przypadku środków wymierzonych przeciwko samym ofiarom, które regularnie podlegają sankcjom za to, że „nie zdołały uchronić” dzieci przed doświadczeniem przemocy domowej.<sup>48</sup> Ponadto program walki z przemocą seksualną jest towarem eksportowym, wykorzystywanym instrumentalnie jako element amerykańskiej polityki praw człowieka. Z jednej strony wcielanie programów anty-przemocowych w inne konteksty kulturowe oraz ich zorientowanie na – bardzo istotnym współcześnie – problemie handlu kobietami, wzmacnia agendę feministyczną. Z drugiej strony zaś powstaje pytanie: czy taka kampania na rzecz praw człowieka nie jest po prostu narzędziem wzmacniania neoliberalnych działań w wymiarze ogólnosięciowym?<sup>49</sup> Ponadto, polityczne wykorzystywanie „terrorizmu” po 11 września stanowi dodatkowy powód do zastanowienia się nad potencjałem „terroru

---

<sup>47</sup> Doskonałe rozwinięcie tej krytyki znajduje się w: Schultz, „Reconceptualizing Sexual Harrassment”.

<sup>48</sup> Dunlap, "Sometimes I Feel Like a Motherless Child", 565.

<sup>49</sup> Aktualny artykuł zarysowujący związek między polityką wewnętrzną a polityką bezpieczeństwa w: Grewal, „'Security Moms' In the Early Twentieth-Century United States”.

seksualnego”, który mógłby służyć jako pretekst dla ograniczenia swobód obywatelskich lub celowej destabilizacji społeczeństwa.<sup>50</sup>

Kolejne rozdziały tej książki mają na celu zbadanie, w jaki sposób feministyczna kampania przeciwko przemocy seksualnej rozwijała się w ramach neoliberalnej polityki państwa. Każdy z rozdziałów porusza kwestie związane z rozpowszechnieniem ruchu anty-przemocowego oraz wysuwa wnioski, które być może uderzają w zdroworozsądkowe rozumienie problematyki, na temat tzw. zalet włączania działań prewencyjnych i terapeutycznych, związanych z przemocą seksualną, w sektor publicznej służby zdrowia i opieki społecznej. Wiele aktywistek widzi ten problem, ale pozostaje wierna ruchowi oraz leżącej u jego podstaw logice zmiany społecznej. W takiej perspektywie, niezamierzone konsekwencje przymierza z państwem są jedynie ubocznym skutkiem wojny płci.

Alternatywą wobec tej perspektywy jest podjęcie zasadniczych pytań o to, w jaki sposób przemoc seksualna była konstruowana jako problem społeczny, który z kolei wyewoluował w inicjatywy programowe. Niniejsza książka jest kroniką tej ewolucji w pięciu aspektach: produkcji obrazów kulturowych, symbolicznych procesów w sprawach gwałtów zbiorowych, profesjonalnego dyskursu dotyczącego przemocy wśród bliskich, codziennego życia maltretowanych kobiet oraz polityki międzynarodowej. Analizy te pokazują, że alians feministek z państwem doprowadził do czegoś znacznie poważniejszego niż niezamierzone konsekwencje – do połączenia sił z neoliberalnym projektem kontroli społeczeństwa.

**Tłum. Marcin Marszałek**

---

<sup>50</sup> Zob. Scraton, *Beyond September 11*. Analiza łącząca konstrukcję „terroru” oraz nowoczesną karceralność w: Rodriguez, "State Terror and the Reproduction of Imprisoned Dissent".

## Bibliografia

- Abramowitz, Mimi i Ann Withorn. „Playing by the rules: Welfare Reform and the New Authoritarian State”. W: *Without Justice for All: The New Liberalism and Our Retreat from Racial Equality*, Adolph Reed, red. Boulder, Colo.: Westview Press, 1999, ss 151-74.
- Ackelsberg, Martha. “Reconceiving Politics? Women's Activism and Democracy in a Time of Retrenchment”. *Feminist Studies* 27/2 (Lato 2001), ss 391-429.
- Bauman, Zygmunt. *Modernity and the Holocaust*. Ithaca, N.Y.: Cornell University Press, 2000.
- Beaudry *Battered Women*. Montreal: Black Rose Books, 1985.
- Bevacqua, Maria. *Rape on the Public Agenda: Feminism and the Politics of Sexual Assault*. Boston: Northeastern University Press, 2000.
- Buzawa, Eve S. i Carl G. Buzawa, red. *Do Arrests and Restraining Orders Work?* Thousand Oaks, Calif.: Sage Publications, 1996.
- Chancer, Lynn. *High profile crimes: when Legal Cases Become Social Causes*. Chicago: University of Chicago Press, 2005.
- Cocca, Carolyn E. *Jailbait: The Politics of Statutory Rape Laws in the United States*. Albany: State University of New York Press, 2004.
- Cocca, Carolyn. “From ‘Welfare Queen’ to ‘Exploited Teen’: Welfare Dependency, Statutory Rape and Moral Panic”. *NWSA Journal* 14 (Lato 2002), ss 56-79.
- Coker, Donna. “Race, Poverty, and the Crime-Centered Response to Domestic Violence”. *Violence against Women* 10/12 (2004), ss 1331-53.
- Corrigan, Rose. “Making Meaning of Megan's Law”. *Law and Social Inquiry* 31 (Wiosna 2006), ss 267 -317.
- Dale, Roger i Susan Robertson. “Interview with Boaventura de Sousa Santos”. *Globalisation, Societies and Education* 2/2 (Lipiec 2004), ss 147-60.
- Dobash, R. Emerson i Rebecca Emerson. “Domestic Violence: Arrest, Prosecution, and Reducing Violence”. *Criminology and Public Policy* 2/2 (Marzec 2003), ss 313-18.
- Duggan, Lisa. *The Twilight of Equality? Neoliberalism, Cultural Politics, and the Attack on Democracy*. Boston: Beacon Press, 2003.

- Dunlap, Justine "Sometimes I feel like a Motherless Child: The Error of Pursuing Battered Mothers for the Failure to Protect". *Loyola Law Review* 50 (Jesień 2004), ss 565-622.
- Edelman, Murray J. *Political Language: Language: Words That Succeed and Policies That Fail*. New York: Academic Press, 1977.
- Faludi, Susan. *Backlash: The Undeclared War against American Women*. New York: Crown, 1991.
- Ferguson, Kathy E. *The Feminist Case against Bureaucracy*. Philadelphia: Temple University Press, 1984.
- Ferree, Myra Marx i Beth B. Hess. *Controversy and Coalition: The New Feminist Movement*. Boston: Twayne Publishers, 1985.
- Fleury, Ruth E. "Missing Voices: Patterns of Battered Women's Satisfaction with the Criminal Legal System". *Violence against Women* 8/2 (2002), ss. 181-206.
- Frohmann, Lisa. "Convictability and Discordant Locales: Reproducing Race, Class, and Gender Ideologies in Prosecutorial Decisionmaking". *Law and Society Review* 31 (1997), ss 531-56.
- Frohmann, Lisa. "Discrediting Victims Allegations of Sexual Assault: Prosecutorial Accounts of Case Rejections". W: *Rape and Society*, Patricia Searles i Ronald F. Berger, red. Boulder, Colo.: Westview Press, 1995, ss 199-214.
- Garland, David. *The Culture of Control: Crime and Social Order in Contemporary Society*. Chicago: University of Chicago Press, 2001.
- Garner, Joel. "What Does 'Prosecution' of Domestic Violence Mean?". *Criminology and Public Policy* 4/3 (Sierpień 2005), ss 567-73.
- Gordon, Linda. *Heroes of Their Own Lives: The Politics and History of Family Violence: Boston, 1880-1960*. New York: Penguin Books, 1988.
- Grewal, Inderpal. "'Security Moms' in the Early Twentieth-Century United States: The Gender of Security in Neoliberalism". *Women's Studies Quarterly* 34 (Wiosna/Lato 2006), ss 25-39.
- Heimer, Karen, i Candace Kruttschnitt. *Gender and Crime: Patterns in Victimization and Offending*. New York: New York University Press, 2006.
- Jenkins, Philip. *Moral Panic: Changing Concepts of the Child Molester in Modern America*. New Haven: Yale University Press, 1998.

- Kravetz, Diane. *Tales from the Trenches: Politics and Practice in Feminist Service Organizations*. Lanham, Md.: University Press of America, 2004.
- Laurie, Nina, i Liz Bondi. *Working in the Spaces of Neoliberalism*. Malden, Mass.: Blackwell, 2005.
- McCoy, Candace. "Prosecution". W: *The Handbook of Crime and Punishment*, Michael Tonry, red. New York: Oxford University Press, 1998. 457-73
- Miller, Susan L. *Victims as Offenders: The Paradox of Women's Violence in Relationships*. New Brunswick, N.J.: Rutgers University Press, 2005.
- Mink, Gwendolyn. „Violating Women: Rights Abuses in the Welfare Police State”. W *Lost Ground: Welfare Reform, Poverty, and Beyond*, Randy Albelda i Ann Withorn, . Cambridge, Mass.: South End Press, 2002, ss 95- 112.
- Mink, Gwendolyn i Rickie Solinger. *Welfare: A Documentary History of U.S. Policy and Politics*. New York: New York University Press, 2003.
- Moorti, Sujata. *The Color of Rape: Gender and Race in Television's Public Spheres*. Albany: State University of New York Press, 2002.
- O'Malley "Social Justice after 'Death of the Social'". *Social Justice* 26/2 (1999), ss 92-101.
- Peterson , Richard R. i Jo Dixon. "Court oversight and Conviction under Mandatory and Nonmandatory Domestic Violence Case Filings". *Criminology and Public Policy* 4/3 (Sierpień 2005), ss 535-57.
- Pizzey, Erin. *Scream Quietly or the Neighbors Will Hear*. Short Hills, N.J.: R. Enslow Publishers, 1977.
- Reinelt, Claire. "Moving onto the Terrain of the State: The Battered Women's Movement and the Politics of Engagement". W: *Feminist Organizations: Harvest of the New Women's Movement*, Myra Marx Ferree i Patricia Yancey Martin, red. Philadelphia: Temple University Press, 1995, ss 84-104.
- Richardson, Diane. „Desiring Sameness? The Rise of a Neoliberal Politics of Normalisation” *Antipode* 37/3 (2005), ss 515-35.
- Rodgers, Harrell. "Evaluating the Devolution Revolution". *Review of Policy Research* 22 (Maj 2005), ss 275-99.



- Rodriguez, Dylan. "State Terror and the Reproduction of Imprisoned Dissent". *Social Identities* 9 (2003), ss 183-203.
- Rose, Nikolas S. *Powers of Freedom: Reframing Political Thought*. Cambridge: Cambridge University Press, 1999.
- Schechter Susan. *Women and Male Violence: The Visions and Struggles of the Battered Women's Movement*. Boston: South End Press, 1982.
- Schultz, Vicki. "Reconceptualizing Sexual Harassment". *Yale Law Journal* 107 (1998), ss 1683-1805.
- Silliman, Jael i Anannya Bhattacharjee. *Policing the National Body: Sex, Race, and Criminalization*. Cambridge, Mass.: South End Press, 2002.
- Wacquant, Loic. "The New 'Peculiar Institution': On Prison as the Surrogate Ghetto". *Theoretical Criminology* 4 (August 2000), ss 377 - 90.
- Weiss, Lois. "Race, Gender and Critique: African-American Women, White Women, and Domestic Violence in the 1980s and 1990s". *Signs: Journal of Women in Culture and Society* 27/1 (2000), ss 139-69.
- Weldon, S. Laurel. *Protest, Policy and the Problem of Violence against Women: A Cross-National Comparison*, Pittsburgh: University of Pittsburgh Press, 2002.
- Westlund, Andrea. "Pre-Modern and Modern Power: Foucault and the Case of Domestic Violence". *Signs: Journal of Women in Culture and Society* 24/4 (Lato 1999), ss 1045-67.
- Wilcox, Paula. "Beauty and the Beast: Gendered and Raced Discourse in the News". *Social and Legal Studies* 14 (2005), ss 515-32.

**Źródło:**

Kristin Bumiller. The Sexual Violence Agenda, rozdz. 1, w: *In An Abusive State. How Neoliberalism Appropriated the Feminist Movement Against Sexual Violence*. Durham i Londyn: Duke University Press. 2008.

© 2008 Duke University Press. Za zgodą Wydawcy.

© polskie tłumaczenie Fundacja Tomka Byry Ekologia i Sztuka. Fundacja wyraża zgodę na niekomercyjne wykorzystanie niniejszego tłumaczenia.

Karin Bumiller. Przemoc seksualna, feministki i neoliberalne państwo. Tłum. Marcin Marszałek. Biblioteka Online Think Tanku Feministycznego 2010.

URL <http://www.ekologiasztuka.pl/pdf/f0086bumiller.pdf>

### **O Autorce**

Kristin Bumiller jest profesorką nauk politycznych i studiów kobiet i gender w Amherst College. Zajmuje się badaniami nad wykluczeniem społecznym jako skutkiem genderowej i rasowej dyskryminacji, ubóstwa, kryminalizacji i przemocy. Wśród jej publikacji: *Women, Incarceration and Human Rights*, współred. z Martha Fineman; *In an Abusive State: How Neoliberalism Appropriated the Feminist Movement Against Sexual Violence*, Duke University Press, 2008; *The Civil Rights Society: The Social Construction of Victims*, The Johns Hopkins University Press, 1988. Więcej na <https://www.amherst.edu/users/B/kbumiller>